

Zamek grudziądzki i jego znaczenie dla poznania genezy zamku toruńskiego.

[Tekst z 2008 r.

Ze szkodą dla poznania genezy obydwu zamków w latach 50-60 XX w. wykonano przeciwstawne działania. W Toruniu archeolodzy odkrywali ruiny zamku krzyżackiego a w Grudziądzu w tym czasie zasypywano takie zasypywano, przy okazji jeszcze rozbierając zachowane relikty. Od strony archeologicznej interesowano się wyłącznie ewentualnymi pozostałościami drewnianego grodu, gdyż wg ówczesnej doktryny naukowej drewno było dowodem piastowskiego rodowodu. Wszelkie budowle kamiennie-ceglane przypisywano Krzyżakom. Uważano, że stan gospodarczy tych ziem w okresie piastowskim nie pozwalał na wznoszenie budowli ceglanych. Ten pogląd jest nadal bardzo silnie ugruntowany, szczególnie wśród historyków z UMK.

Możliwość istnienia murowanych fortyfikacji w Toruniu przed Krzyżakami mamy zasygnalizowana w „Leksykonie zamków w Polsce” z 2001 r., L. Kajzera, St. Kołodziejskiego, J. Salma (hasło Toruń, s. 501).

W leksykonie czytamy: „Zamek powstał na miejscu osady grodowej Postolsk, funkcjonującej przed 1251. Do jej fortyfikacji należał być może zachowany we fragmencie mur z głazów eratycznych zaopatrzony w blankowanie.”

W leksykonie tym natomiast wieża jest datowana na 1 połowę XIV w., tak również datuje ją M. Haftka, Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów, s. 325. Badacz ten zaznaczył jednak, że mogła powstać w 1255 roku. Wówczas dwóch zapisów na budowę stołpu lub innej części zamku toruńskiego dokonał biskup sambijski Henryk.

Aczkolwiek dr A. Pawłowski nie sprecyzował jeszcze czasu budowy Klimka, nie ulega tylko wątpliwości wiek XIII, można stosując metody porównawcze ustalić czas powstania wieży w Toruniu – mając do dyspozycji przekazy źródłowe oraz unikalnego w skali państwa krzyżackiego Klimka. Co do unikalności Klimka, badacze zamków krzyżackich są zgodni.

Przypuszczam, że w przypadku wieży zamku toruńskiego nie przywiązywano większej wagi odłamkowi, który upadł we fosie. Na ten fragment zwrócił mi uwagę prof. J. Tajchman. W zestawieniu z materiałem z Klimka i wschodnią klatką schodową w kościele św. Mikołaja w Grudziądzu precyzuje on czas powstania wieży w Toruniu na 1255 r. Wieża w Toruniu, podobnie jak Klimek posiadała w środku kopuły, bardzo małą powierzchnię użytkową, zastosowano również podobne bloczki ze sztucznego kamienia, grubość muru u podstawy też prawdopodobnie była zachowana aż do samego szczytu. Przypuszczam, że niewiele różniła się od wieży głównej zamku Steinberg koło Sinshem

Zdjęcia odłamków wieży we fosie, wykonane w 2008 roku. Komentarz do zdjęć z lipca 2026.







Fundament wieży po licznych konserwacjach



W przekroju poziomym widać, że wieża w zamku w Toruniu posiada ten sam element, co wieża Klimek w Grudziądzu. Wejście do lochu było z parteru. W lochu nie ma zamkniętego

okręgu. Podobnie, jak w Grudziądzu, w cokole jest przypuszczalnie sztuczny kamień, czyli bloki z średniowiecznego cementu.

Mnie zaintrygowały gięte cegły, jak te które znaleziono w rumowisku wieży Klimek w 2006 r. oraz są we wschodniej klatce schodowej kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu.

Wg kryterium geografii historycznej palma pierwszeństwa zamku toruńskiego na terenie Ziemi Chełmińskiej, jako najstarszego nie jest zagrożona. Ponieważ zamek grudziądzki powstał w widłach Ossy/Mokrej, na terenie staropruskiej Pomezanii.

Zamek w Toruniu jest zapewne o kilkanaście lat młodszy od grudziądzkiego. Zapewne, podobnie jak w Grudziądzu, w Toruniu wieża należała do najstarszego etapu budowy warowni.

Odlamki wieży we fosie wskazują na zasadność przypuszczenia Mieczysława Haftki:

W leksykonie tym natomiast wieża jest datowana na 1 połowę XIV w., tak również datuje ją M. Haftka, Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów, s. 325. Badacz ten zaznaczył jednak, że mogła powstać w 1255 roku. Wówczas dwóch zapisów na budowę stołu lub innej części zamku toruńskiego dokonał biskup sambijski Henryk.

W przypadku Grudziądza badacze w XXI w. też przesunęli budowę wieży na przełom XIII/XIV w., przy założeniu błędnej wysokości dziedzińca, 59- 60 m n.p.m. Fundament wieży jest ponad oficjalnie podawanym położenie zamku n.p.m. Argument archeologa dr. Antoniego J. Pawłowskiego z 2007 roku, że nie można zbudować wieży w powietrzu zignorowano.

Dana mi porada osobiście Profesora Tejchmana o zbadaniu odlamku wieży w fosie okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.